



Zagadnienie powrotów Żydów do Polski na łamach prasy obozu narodowego w la- tach 1930—1939

The Question of the Return of Jews to Poland in the National Camp
Press in the Years 1930—1939

BOHDAN GŁĘBOCKI
boh dang@amu.edu.pl
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
ORCID: 0000-0002-1008-9542

ABSTRACT: The article presents a review of publications concerning the return of Jews from abroad to Poland, as featured in the national camp press between 1930 and 1939. It examines the then-current usage of the term “remigration,” which was typically limited to ethnic Poles, as well as alternative expressions applied in reference to Jews. The article analyzes the use of a propagandistically charged and repeatedly circulated—but factually false—accusation against Minister of the Interior, Felicjan Sławoj-Składkowski, related to the legal status regulation of Jews originating from the former Russian Empire in 1928. It also identifies connections between these publications and international developments. Special attention is given to the national press’s reception of the 1938 expulsion of Polish Jewish citizens from the Third Reich as part of the *Polenaktion*, and to the far-reaching consequences of this event.

KEYWORDS: Jews, Polish nationalists, antisemitism, citizenship, reemigration.

STRESZCZENIE: Artykuł przedstawia przegląd publikacji dotyczących powrotów Żydów z zagranicy do Polski, które ukazały się na łamach prasy narodowej w latach 1930–1939. Omówione zostało ówczesne użycie pojęcia reemigracja, zawężanego do etnicznych Polaków oraz alternatywne określenia stosowane w przypadku Żydów. Zaprezentowano nośny propagandowo i wielokrotnie powielany, sfalsyfikowany zarzut wobec ministra spraw wewnętrznych Felicjana Sławoj-Składkowskiego związany z uregulowaniem w roku 1928 statusu prawnego Żydów wywodzących się z dawnego Cesarstwa Rosyjskiego, którzy w latach dwudziestych powrócili do państwa polskiego. Wskazano powiązanie publikacji analizowanych tekstów z wydarzeniami na arenie międzynarodowej. Szczególną uwagę poświęcono recepcji w prasie narodowej wygnania w 1938 r. z Trzeciej Rzeszy Żydów posiadających obywatelstwo polskie w ramach *Polenaktion* oraz jego dalekosiężnych konsekwencji.

SŁOWA KLUCZE: Żydzi, narodowcy, antysemityzm, obywatelstwo, reemigracja.



© 2025. The Author(s). Published by Adam Mickiewicz University in Poznań, 2025. Open Access article, distributed under the terms of the Creative Commons license (CC BY-SA 4.0). Attribution-ShareAlike 4.0 International (<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>).

*Artykuł nadesłany: 14.04.2025; nadesłany po poprawkach: 16.07.2025; zaakceptowany: 31.10.2025.

W latach trzydziestych narodowcy jako jeden z warunków odzyskania pełnej niepodległości — której w ich rozumieniu Rzeczpospolita jeszcze nie zdobyła — postulowali emigrację Żydów z Polski. Traktowano to zagadnienie bardzo poważnie, publikując na łamach prasy ogromną liczbę poświęconych temu tekstów. Starano się analizować różnorakie problemy związane z emigracją, w szczególności z jej odmianą o charakterze masowym, gdyż wyłącznie w takiej widziano remedium na diagnozowane przez narodowców problemy narodowościowe w Polsce. Równolegle jednak dostrzegano zjawisko odwrotne, uważane za niezwykle groźne — napływu Żydów do Polski z zagranicy, czyli reemigracji. Należy podkreślić, że pod względem ilościowym teksty poświęcone reemigracji stanowiły nieznaczny ułamek tych, które dotyczyły emigracji. Co więcej, w omawianym okresie natężenie ostrzeżeń przed powrotami Żydów do Polski nie było równomierne. Można wskazać dwa okresy nasilenia, oba powiązane z sytuacją polityczną w Niemczech. Pierwszy nastąpił po dojściu Hitlera do władzy w 1933 r., drugi pod koniec 1938 r. w ramach tzw. *Polenaktion* i wygnania z Trzeciej Rzeszy Żydów posiadających polskie obywatelstwo.

Warto poświęcić nieco uwagi użyciu w prasie narodowej lat trzydziestych¹ terminu 'reemigracja'. Narodowcy starali się nie stosować tego pojęcia wobec

¹ Artykuł opiera się na materiałach źródłowych zebranych podczas przygotowywania rozprawy doktorskiej *Problematyka żydowska w prasie i publicystyce obozu narodowego w Polsce w latach 1930—1939*, które nie weszły do ostatecznego tekstu rozprawy. Stąd wynikają przyjęte cezury czasowe — 1930 jako pierwszy pełny rok Wielkiego Kryzysu oraz 1939, a dokładnie 1.09.1939 r., czyli wybuch II wojny światowej stanowiący kres ukazywania się legalnej prasy obozu narodowego (w początkowych dniach września część tytułów prasy narodowej jeszcze się ukazywała, ale nie poruszano w nich problematyki żydowskiej). Przez obóz narodowy będziemy rozumieć ogół formalnych i półformalnych struktur skupionych wokół Romana Dmowskiego, łączących przekonania nacjonalistyczne z dobitnie akcentowanym przywiązaniem do katolicyzmu. Zakres źródeł obejmuje szerokie spektrum prasy obozu narodowego, z wszystkimi jego odłami oraz uwzględnieniem poziomów: centralnego, regionalnego oraz lokalnego. W artykule wykorzystano jedynie część owego zakresu, kierując się pragmatycznym kryterium podjęcia tematyki powrotu Żydów wyłącznie w niektórych tytułach. Wśród analizowanych źródeł przeważają materiały z „Kuriera Poznańskiego” (regionalnego organu Stronnictwa Narodowego i zarazem najsilniejszego tytułu prasowego Poznania, którego nakład oscylował między 20 a 35 tys. egzemplarzy, będącego zdaniem Andrzeja Paczkowskiego najbardziej wpływowym dziennikiem narodowców). Nieco mniej materiałów pochodziło z „Gazety Warszawskiej” formalnie pełniącej rolę organu centralnego Stronnictwa Narodowego (o nakładzie w latach trzydziestych nie przekraczającym 20 tys. egzemplarzy), a po jej zawieszeniu z „Warszawskiego Dziennika Narodowego” (nakład nie przekraczał 10 tys. egzemplarzy). Stosunkowo często zagadnienie powrotu Żydów do Polski gościło na łamach ideowo-teoretycznego tygodnika „Myśl Narodowa”, którego nakład w latach trzydziestych ocierał się o 5 tys. Inne tytuły Stronnictwa, które poruszyły interesującą nas tematykę, to: „Dziennik Wileński” (lokalne pismo codzienne województw północno-wschodnich, z nakładem nieprzekraczającym 7 tys.), „Polska Narodowa” (o nakładzie nieprzekraczającym 4 tys., tygodnik związany z Tadeuszem Wróblem, działaczem narodowym skonfliktowanym ze

Żydów przybywających do Polski z zagranicy. Termin reemigracja zarezerwowany był dla Polaków wracających do odrodzonego państwa w latach trzydziestych, w szczególności z Francji². Przy opisywaniu migracji żydowskich pojawiały się również pomysły osobliwe. Tadeusz Hernes zaproponował odmienne użycie określenia „reemigracja” w odniesieniu do Żydów — postulował, żeby słowo to odnosiło się do wyjazdów Żydów z Polski. W jego rozumieniu zamieszkujący ziemie polskie Żydzi, nie byli pełnoprawnymi obywatelami państwa polskiego, a jedynie imigrantami — niezależnie od ilu pokoleń ich przodkowie zamieszkivali ziemie polskie. Zdaniem T. Hernesa konsekwencją przyjęcia takiego założenia było w pełni uzasadnione użycie pojęcia „reemigracja” w odniesieniu do wyjazdów Żydów z Polski³. W „Falandze”, opisując Żydów z polskim obywatelstwem, zmuszonych do przekroczenia granicy, słowo „reemigrant” pisano w cudzysłowie⁴. Wobec wypędzenia z Trzeciej Rzeszy Żydów posiadających polskie obywatelstwo w 1938 r. — co zostanie szerzej omówione w dalszej części artykułu — „Kurier Poznański” przywoływał wypowiedzi z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w którym wskazywano, że Polska, kraj żydowskiej emigracji, w wyniku akcji niemieckiej, stał się terenem żydowskiej imigracji. Z satysfakcją odnotowano, że oficjalne stanowisko ministerstwa poddawało krytyce stosowanie wobec przybyszów z Trzeciej Rzeszy nazwy „reemigranci”. Narodowcom w szczegól-

środkowiskiem „Kuriera Poznańskiego”). Teksty dotyczące powrotów ukazywały się ponadto w piśmie „Czuwamy” powiązanym z secesjonistycznym Związkiem Młodych Narodowców, o znaczeniu lokalnym, praktycznie ograniczonym do województwa poznańskiego, a także radykalnym i wysokonakładowym dziennikiem „ABC” (nieformalnym organie Obozu Narodowo-Radykalnego) oraz w powiązanych z konkurencyjnym Ruchem Narodowo-Radykalnym tygodnikiem „Falanga” oraz dziennikiem „Jutro”. Wzmianki dotyczące powrotów Żydów ukazywały się również na łamach pism organizacji satelickich: „Rozwoju”, organie prasowym Towarzystwa „Rozwój”, oraz „Orlętach”, dwutygodniku nielegalnej Narodowej Organizacji Gimnazjalnej, tytule przeznaczonym dla młodzieży szkolnej. Por.: A. Notkowski, *Polska prasa prowincjonalna Drugiej Rzeczypospolitej (1918—1939)*, PWN, Warszawa 1982; A. Paczkowski, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej 1918—1939*, Instytut Badań Literackich, Pracownia Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego, Warszawa 1971; *Prasa Narodowej Demokracji 1886—1939*, red. A. Dawidowicz, E. Maj, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2010.

² Żydzi w tekstach prasowych poświęconych reemigracji w wąskim znaczeniu pojawiali się co najwyżej w kontekście przestępstw skierowanych przeciw reemigrantom z Francji. Przykładowo, w lutym 1932 r. donoszono o oszuście grasującym na linii kolejowej łączącej przygraniczny Zbąszyń i Poznań, który oszukiwał, wymieniając franki na złotówki — (k), „Przyjaciół” reemigrantów. *Aresztowanie sprytnego oszusta, Żyda*, „Kurier Poznański” nr 54, 4.02.1932, s. 6.

³ Przy czym nie miało większego znaczenia dokąd wyjeżdżali. Artykuł dotyczył ustanowienia w 1936 r. połączenia lotniczego Warszawy z Palestyną, co wskazywało, że dla Hernesa reemigracja miała charakter bezterminowy — wyjeżdżały osoby urodzone w Polsce, których związki z Palestyną (a raczej ich przodków) sięgać musiały bardzo odległej przeszłości — T. Z. Hernes, „*Nasza emigracja*”, „Kurier Poznański” nr 502, 29.10.1936, s. 9.

⁴ Żydzi „emigrują”, *ale do Polski*, „Falanga” nr 4, 5.02.1939, s. 2.

ności spodobało się uzasadnienie owej krytyki, negujące związki uchodźców z Polską, mające ograniczać się wyłącznie do posiadania paszportu. Uznanie wzbudzało również domaganie się przez MSZ włączenia w zakres negocjacji komitetu ewiańskiego⁵ tych uchodźców żydowskich z Trzeciej Rzeszy, którzy znaleźli się na terenie Polski⁶.

Narodowcy w prasowych polemikach wokół nieuzasadnionego napływu, jak chciała jedna strona sporu, bądź powrotów jak uważała druga, przywoływali jeszcze jeden argument sięgający zarania odzyskanej niepodległości i pierwszej dekady odrodzonego państwa. W ujęciu narodowców grzech pierwotny popełniony przez rządy sanacyjne w końcówce lat dwudziestych stanowiło uregulowanie statusu prawnego dużej liczby napływowych Żydów poprzez nadanie im obywatelstwa⁷. Prasa narodowa podawała

⁵ W marcu 1938 r. prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Franklin D. Roosevelt wysunął propozycję zwołania międzynarodowej konferencji, która w początkowym zamyśle miała zająć się losem żydowskich uchodźców z Austrii. Do udziału w konferencji zaproszono Wielką Brytanię i jej dominia, a także Francję, Belgię, Holandię, Danię, Szwecję, Norwegię, Włochy, państwa Ameryki Łacińskiej oraz ponad dwadzieścia organizacji, z wyłączeniem żydowskich. Polska, ale również Rumunia nie zostały zaproszone, natomiast polskie władze wysłały na konferencję obserwatorów. Obrady trwały od 6.07.1938 r. do 15.07.1938 r. w Évian-les-Bains, francuskim uzdrowisku, w pobliżu granicy ze Szwajcarią. Największe osiągnięcie konferencji stanowiło ukonstytuowanie Międzyrządowego Komitetu do Spraw Uchodźców (ang. *Intergovernmental Committee on Refugees*), który miał zajmować się uchodźcami politycznymi (w domyśle chodziło o Żydów) z Trzeciej Rzeszy. Zadanie tzw. komitetu ewiańskiego stanowiło negocjowanie warunków wyjazdu między władzami niemieckimi a państwami, które potencjalnie miały uchodźców przyjmować. Dyplomacja polska dążyła do włączenia w zakres działania komitetu Żydów będących obywatelami Polski (z czasem ograniczono starania do Żydów — obywateli polskich wygnanych z Trzeciej Rzeszy). Negocjacje nie przyniosły rezultatu, aczkolwiek tuż przed wybuchem II wojny światowej porozumienie wydawało się bliskie osiągnięcia. Należy podkreślić, że dokonania komitetu były jednak niewielkie i sprowadzały się wyłącznie do kwestii formalnych — K. Czechowska, *Polska dyplomacja wobec „kwestii żydowskiej” w latach 1932-1939*, IPN, Gdańsk 2023, s. 286-332.

⁶ „Kurier Poznański” jako tytuł opozycyjny nie mógł rzecz jasna ograniczyć się do aprobaty stanowiska rządu. W komentarzu zwrócono uwagę, że emigracja powinna dotyczyć ogółu Żydów posiadających polskie obywatelstwo, a przede wszystkim należało zmienić sposób traktowania Żydów i szukać rozwiązania kwestii żydowskiej w polityce wewnętrznej, bez oglądania się na pomoc z zagranicy — *Z chwili*, „Kurier Poznański” nr 72, 14.02.1939, s. 2.

⁷ Masowy napływ ludności do Polski z terenów położonych na wschód od jej granic w zorganizowanej formie trwał w latach 1921—1924, stanowiąc bezpośrednią konsekwencję podpisania pokoju ryskiego. Wcześniej doszło do mniej zorganizowanych oraz spontanicznych powrotów ludności wysiedlonej w czasie działań wojennych, zapoczątkowanych traktatem brzeskim, podpisanym 3.03.1918 r. przez państwa centralne i Rosję Sowiecką. Do ogółu Polaków, którzy znaleźli się w granicach dawnego Imperium Rosyjskiego, poza odrodzoną Polską, należy zaliczyć: zesłańców i ich potomków, emigrantów zarobkowych i ich potomków, Polaków zamieszkających na terenach dawnej Rzeczypospolitej, które nie weszły w skład Drugiej Rzeczypospolitej, żołnierzy powołanych do rosyjskiego wojska, przesiedlonych przymu-

mocno zawyżoną wartość 600 tys. osób, która wydaje się bardzo przesadzona⁸. Wersja powielana w prasie narodowej została zmanipulowana. Pisano o około 1 600 tys. podań o nadanie obywatelstwa, wśród których miało znajdować się 600 tys. podań żydowskich⁹. Wskazywano szkodliwość

sowo z zachodnich guberni Cesarstwa w latach 1914—1915, obywateli państw centralnych deportowanych w głąb Rosji i wreszcie jeńców wojennych. Repatriacja dotyczyła również nie-Polaków, którzy znaleźli się poza granicami Polski, w tym Żydów. Liczba potencjalnych repatriantów oscylowała między 4 a 4,5 mln osób, z czego Polacy stanowili około 3 mln. Ruchy ludności w obie strony trwały nawet w czasie wojny polsko-radzieckiej, ale największe nasilenie osiągnęły po podpisaniu 24.02.1921 r. układu o repatriacji, stanowiącego część traktatu pokojowego. Szczegółowe przepisy wzbudziły w Polsce silne kontrowersje i publiczną debatę — przykładowy zarzut dotyczył pominięcia Polaków zamieszkujących dawne wschodnie ziemie Pierwszej Rzeczypospolitej. Negocjacje między stroną polską i radziecką trwały nadal po podpisaniu układu, a dzięki zabiegom strony polskiej udało się przedłużyć czas trwania repatriacji (pierwotnie miała zakończyć się z początkiem roku 1924) do 24.04.1924, oraz rozszerzyć terytorialnie o Polaków z Syberii, Dalekiego Wschodu i Mandżurii. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zebranych na podstawie przekroczeń granicy przez placówki etapowe, od schyłku 1918 r. do kwietnia 1924 r. przedostało się 1 264 731 osób, a w okresie od zawarcia traktatu brzeskiego do początków 1919 r. dodatkowo ok. 480 tys. osób. Szacunkowo łącznie z tzw. dziką repatriacją w latach 1918—1924 do Polski przybyło ok. 2 mln osób. Odsetek Żydów w tej grupie można określić wyłączone dla oficjalnych danych Głównego Urzędu Statystycznego. Wynosił on 2,6%, a w liczbach bezwzględnych 33 439 osób (dla wyznania mojżeszowego nieco więcej, odpowiednio 2,7% i 34 tys.) — C. Żołędowski, „Pierwsza repatriacja”. Powroty i przyjazdy osiedleńcze do Polski ze wschodu po I wojnie światowej, „Studia migracyjne — Przegląd Polonijny”, z. 1(163) 2017, s. 63-93. Por.: W. Marciniak, *Uwagi o kontekstach znaczeniowych pojęcia „repatriacja” z ZSRR oraz o nabywaniu z jej tytułu obywatelstwa polskiego*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej”, t. XVIII 2017, s. 79-82.

⁸ Liczby podawane przez prasę narodową oscylowały między 600 tys. a 1,6 mln — *Echa rozruchów antyżydowskich w Radzie Miejskiej*, „Gazeta Warszawska” nr 384B, 19.12.1931, s. 7 (600 tys.); *Zamknąć granicę!*, „Falanga” nr 10, 8.03.1938, s. 5 (ok. 1 mln); J. Rembieliński, *Poszerzenie ojczyzny*, „Myśl Narodowa” nr 6, 9.02.1930, s. 81-83 (1,6 mln). Nawet liczba 600 tys. wydaje się zawyżona, bowiem Biuro Polityki Narodowościowej w Prezydium Rady Ministrów, przygotowując się w 1939 r. do odpowiedzi na interpelację posła Stanisława Ratajczyka, ustaliło, że potwierdzenie obywatelstwa mogło dotyczyć co najwyżej 30 tys. osób narodowości żydowskiej — J. Tomaszewski, *Wokół obywatelstwa Żydów polskich (1918–1939)*, [w:] *Żydzi w II Rzeczypospolitej*, wybór i opracowanie Artur Markowski, Szymon Rudnicki, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2016, s. 106. Szymon Rudnicki przytacza notatkę dyrektora Biura Polityki Narodowościowej Prezydium Rady Ministrów, Stanisława Paprockiego z 6.03.1939 r., w której podkreśla, że dokonano stwierdzenia prawa obywatelstwa około 33 tys. Żydów, przybyłych do Polski w okresie repatriacji — S. Rudnicki, *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004, s. 240.

⁹ O cofnięcie obywatelstwa 600 tysiącom Żydów, „Warszawski Dziennik Narodowy” nr 25A, 25.01.1939, s. 1; *Błąd ministra Składkowskiego niechaj naprawi rząd premiera Składkowskiego. Interpelacja posłów niezależnych w sprawie odebrania przez rząd premiera Składkowskiego obywatelstwa 600 tysiącom Żydów*, „Warszawski Dziennik Narodowy” nr 25B, 25.01.1939, s. 2; *O pozbawienie obywatelstwa 600.000 Żydów*, „Kurier Poznański” nr 41, 26.01.1939, s. 4.

dla Polski i Polaków tego — w rozumieniu narodowców — niepotrzebnego ustępstwa, przede wszystkim zaś podkreślano jego ogromną niesprawiedliwość¹⁰. Do sprawy wracano przy licznych okazjach, zawsze traktując ją jako koronny dowód sprzeniewierzenia przez rządzących interesów narodowych¹¹. Warto podkreślić, że samo uznanie obywatelstwa nie wiązało się z napływem Żydów w granice Rzeczypospolitej, a wyłącznie ze zmianą statusu prawnego osób już zamieszkujących Polskę. Czytając teksty w prasie

¹⁰ Jan Mosdorf, podsumowując na łamach „Myśli Narodowej” pierwsze pięciolecie rządów sanacyjnych, wskazał na rozdźwięk między warunkami uzyskiwania obywatelstwa polskiego przez Żydów i pozostałych: „[...] Upřednio zaś jeszcze, p. minister spraw wewnętrznych, Składkowski, udzielił ryczałtem więcej niż milionowi żydów z kresów wschodnich obywatelstwa polskiego, mimo, że nie mogli się oni wykazać potrzebnymi dokumentami. Każdy, kto starał się o potwierdzenie obywatelstwa, wie, jak trudno jest rdzennemu Polakowi uzyskać uznanie go za obywatela, o ile brak mu wypisu z ksiąg ludności stałej. Nawet odbycie służby wojskowej z poboru nie daje podstawy do stwierdzenia obywatelstwa” — J. Mosdorf, *Program pięciolecia*, „Myśl Narodowa” nr 25, 24.05.1931, s. 321-323.

¹¹ Zakres zagadnień, przy okazji których wypominano sanacji hojność w udzielaniu obywatelstwa polskiego, był bardzo szeroki. W 1930 r. „Dziennik Wileński” przypomniał sanacyjny dekret, opisując akcję osiedlania na Kresach Wschodnich przedsiębiorców z Poznańskiego — *Poznań przystępuje do odżydzania ziem wschodnich*, „Dziennik Wileński” nr 50, 1.03.1930, s. 2. W tym samym roku, omawiając na łamach „Gazety Warszawskiej” dyskusję w Radzie Miejskiej Warszawy dotyczącą rozruchów antyżydowskich, jako jedną z ich przyczyn podano uznanie obywatelstwa tak zwanych Żydów rosyjskich przez władze sanacyjne — *Echa rozruchów antyżydowskich w Radzie Miejskiej*, „Gazeta Warszawska” nr 384B, 19.12.1931, s. 7. W 1935 r. Kazimierz Hałaburda nawiązał do nadania obywatelstwa Żydom, piętnując omiwanie przez ich pobratymców przepisów podatkowych — K. Hałaburda, *Dokąd płynęły zyski żydowskiego „telegrafu”?*, „Kurier Poznański” nr 485, 22.10.1935, s. 3. W maju 1937 r. „Warszawski Dziennik Narodowy”, komentując inicjatywę podziału Palestyny na dwa kantony, wskazywał, że będący jej wynikiem odpływ Żydów z Polski stanowiłby swoistą rekompensatę za przyznanie przez Składkowskiego polskich paszportów Żydom rosyjskim — *Plan podziału Palestyny. Niech polityka polska spełni swe zadanie!*, „Warszawski Dziennik Narodowy” nr 132A, 15.05.1937, s. 3. Również w 1937 r. K. Jaźwiecki dowodził na łamach „Polski Narodowej”, iż przyjęcie przez Belgię 12 tys. polskich robotników nie mogło być traktowane — jak chciała prasa sanacyjna — jako sukces polskich władz. Uznał, że była to prosta droga do niekorzystnej zmiany stosunków narodowościowych w Polsce. Przywołując wspomniane uznanie obywatelstwa Żydów oraz podkreślając ich wyższą rozrodność w porównaniu z Polakami (co w świetle danych statystycznych nie było prawdą), a także demagogicznie, uznając, stały odpływ polskiej siły roboczej, oszacowany rocznie — bez podania źródeł — na 25 tys. osób, autor wyliczył, że w 1987 r. Polacy staną się w Polsce mniejszością narodową — K. Jaźwiecki, *Polacy do Belgii — żydzi do Polski! Czas najwyższy abyśmy zrewidowali swój stosunek do zagadnienia emigracji*, „Polska Narodowa” nr 33, 15.08.1937, s. 5. Z kolei w 1938 r. pretekstem do przypomnienia uznania obywatelstwa Żydów przez władze polskie stał się artykuł pozytywnie oceniający zmianę polityki faszystów wobec mniejszości żydowskiej we Włoszech — *Włoskie dekrety przeciwyżydowskie a Polska*, „Kurier Poznański” nr 404, 6.09.1938, s. 1.

narodowej, można było jednak wysnuć odmienne wnioski — że owi Żydzi rosyjscy do Polski u schyłku lat dwudziestych przyjechali¹².

Narracja narodowców przeinaczała fakty. Przede wszystkim, jak podkreśla Jerzy Tomaszewski, nie doszło do „nadania obywatelstwa”, a jedynie do uznania tegoż na podstawie międzynarodowych zobowiązań Polski, wynikających z traktatów pokojowych¹³. Narodowcy przypisywali „nadanie obywatelstwa” inicjatywie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, kierowanego w 1928 r. przez Felicjana Sławoj-Składkowskiego. Istotnie — Składkowski realizując wolę Józefa Piłsudskiego — uregulował status prawny Żydów¹⁴. Na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu 27.11.1928 r. minister Składkowski to potwierdził¹⁵.

Powyższe oskarżenia odnosiły się do wydarzeń z lat dwudziestych. W latach trzydziestych informacje ukazujące się w prasie narodowej dotyczące powrotów Żydów do Polski najczęściej wiązały się z sytuacją w Niemczech. Ujmując zagadnienie szerzej, Żydzi przybywający do Polski w większości byli uchodźcami z państw, w których wprowadzano antysemityczne prawa, bądź w których sytuacja mniejszości żydowskiej stała się trudna. Byli to w głównej mierze polscy obywatele, którzy w latach dwudziestych bądź na początku trzydziestych zdecydowali się na emigrację. Narodowcy formułowali wobec powracających zarzut braku identyfikacji z państwem. Nie mniej istotny był aspekt ekonomiczny i towarzyszące tym powrotom widmo odbierania miejsc

¹² Jak podano wyżej, zasadniczy napływ ludności ze wschodu miał miejsce w okresie od 1918 r. do 1924 r. Według S. Rudnickiego problem z prawem do obywatelstwa dotyczył trzech grup Żydów zamieszkujących Drugą Rzeczpospolitą. Przybysze z „ziem zabrzanych”, którzy osiedlili się przed 1914 r., często nie dopełniali formalności zapisania się w księgach ludności w nowym miejscu zamieszkania. Drugą grupę stanowiły osoby, które znalazły się na terenie Rosji podczas I wojny światowej i nie mogły udokumentować swojego wcześniejszego miejsca zamieszkania. Ostatnia grupa składała się z żydowskich uciekinierów z Rosji. W przypadku każdej z grup osiedlenie na terenie Polski miało miejsce przed 1928 r. — S. Rudnicki, *op. cit.*, s. 68-69. Według J. Ogonowskiego problem stanowiło również zniszczenie ksiąg ludności w wyniku działań wojennych bądź celowego wywożenia ich do Rosji podczas ewakuacji — J. Ogonowski, *Sytuacja prawna Żydów w Rzeczypospolitej Polskiej 1918—1939. Prawa cywilne i polityczne*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2012, s. 51.

¹³ J. Tomaszewski, *op. cit.*, s. 106. Jako podstawę prawną można tu wskazać ustawę o obywatelstwie polskim z 20.01.1920 r. oraz traktat ryski podpisany 18.03.1921 r., przyznający byłym obywatelom Cesarstwa Rosyjskiego możliwość wyboru obywatelstwa rosyjskiego, ukraińskiego bądź polskiego — J. Ogonowski, *op. cit.*, s. 47-48.

¹⁴ Było to jednak zwieńczenie szeregu instrukcji wydawanych przez kolejnych ministrów spraw wewnętrznych od 1924 r., zatem wywodzących się nie tylko z obozu sanacyjnego — S. Rudnicki, *op. cit.*, s. 240.

¹⁵ Składkowski przyczynił się zresztą do ugruntowania czarnej legendy, podając liczbę 600 tys. nowych obywateli. Ta wartość została zakwestionowana w 1939 r., co opisano powyżej — S. Rudnicki, *op. cit.*, s. 240.

pracy Polakom¹⁶. Krytykowano również pomysły przywracania obywatelstwa tzw. bezpaństwowcom¹⁷. Przyjazdy Żydów do Polski, niezależnie od przyczyn, które skłoniły ich do takiej decyzji, ukazywano jako realne zagrożenie. Wśród argumentów przeciw temu napływowi podawano przykłady szerzonych przez Żydów za granicą oskarżeń o prześladowania doświadczane przez nich wcześniej w Polsce oraz wyrabianie złej opinii poza granicami kraju, gdy popełniane tam występki polskich Żydów przypisywano szeroko rozumianym Polakom.

Pojedyncze ostrzeżenia przed napływem żydowskich uciekinierów pojawiały się jeszcze przed objęciem przez Hitlera urzędu kanclerskiego w Niemczech¹⁸. Po przejęciu władzy przez nazistów nastąpił zdecydowany wzrost ich częstotliwości. W marcu 1933 r. Zdzisław Pokłękowski na łamach „Czuwamy” przestrzegał przed biernością wobec — jak to określano — żydowskiej inwazji na Polskę¹⁹. Z kolei „Kurier Poznański” alarmował o osiedlaniu się żydowskich uciekinierów z Niemiec w Katowicach i Królewskiej Hucie (Chorzowie)²⁰. W kwietniu 1933 r. w tymże „Czuwamy” wezwano do wyciągania wniosków z przeszłości, wskazując czym skończyło się wielkoduszne przyjmowanie żydowskich uciekinierów w średniowieczu²¹. Z kolei „Myśl Narodowa” donosiła o „zalanu” Warszawy przez Żydów ze stolicy Niemiec, co wywnioskowano na podstawie obserwacji samochodów z berlińskimi tabli-

¹⁶ *Żydzi uciekają z Niemiec*, „Kurier Poznański” nr 122, 15.03.1933, s. 1. Zwracano uwagę na zjawisko nielegalnego przedostawania się Żydów do Polski — *Żydzi w Zbąszyniu*, „Kurier Poznański” nr 121, 15.03.1933, s. 5. Problem dotyczył również Żydów z polskim obywatelstwem zamieszkujących Austrię, jeszcze przed włączeniem tego kraju do Trzeciej Rzeszy oraz Żydów polskich z Gdańska — *Ucieczka Żydów z Austrii do Polski*, „Kurier Poznański” nr 70, 14.02.1934, s. 4; *Jak to pogodzić?*, „Kurier Poznański” nr 590, 28.12.1937, s. 3. Szczególną irytację wzbudzały informacje o planach osiedlenia uciekinierów na terenach województw poznańskiego i pomorskiego, czyli ziemiach uchodzących w oczach narodowców za wzorcowe w kwestii liczebności mniejszości żydowskiej — *„Miła” perspektywa*, „Kurier Poznański” nr 155, 3.04.1935, s. 3.

¹⁷ Wśród bezpaństwowców wyróżniano posiadaczy tzw. paszportów nansenowskich, obywateli państw trzecich, bądź dawnych Żydów rosyjskich, którzy nie optowali za Polską — były to osoby uznane przez narodowców za niemające z państwem polskim nic wspólnego, nieznające języka i wrogo do Polski nastawione — *Nowi „obywatele”*, „Kurier Poznański” nr 115, 11.03.1933, s. 4; *Nowa fala żydowska*, „Kurier Poznański” nr 261, 9.06.1933, s. 2.

¹⁸ *W obawie przed Hitlerem żydzi uciekają do Polski*, „Rozwój” nr 2, 10.01.1932, s. 7; W., *Groźba nowego zalewu*, „Rozwój” nr 25-26, 26.06.1932, s. 8.

¹⁹ Z. Pokłękowski, *My a żydzi*, „Czuwamy” nr 11A, 8.03.1933, s. 4. Por.: *Położenie żydów w Niemczech*, „Czuwamy” nr 13A, 15.03.1933, s. 1.

²⁰ *Żydzi uciekają z Niemiec do Polski. Na Górnym Śląsku osiedliło się już 240 rodzin żydowskich*, „Kurier Poznański” nr 116, 11.03.1933, s. 1.

²¹ *Judeo-Polska*, „Czuwamy” nr 24A, 30.04.1933, s. 2. Por.: *Głosy*, „Myśl Narodowa” nr 27, 18.06.1933, s. 396.

cami rejestracyjnymi, które w znacznej liczbie pojawiły się w stolicy Polski²². Padło nawet oskarżenie, że hitlerowcy wykorzystywali emigrację Żydów z Trzeciej Rzeszy do destabilizacji sytuacji wewnętrznej w krajach ościennych, między innymi w Polsce²³. Ostrzeżenia nie dotyczyły jednak wyłącznie Żydów niemieckich — w lipcu 1933 r. podano informację o przyjeździe do Zbąszynia pociągu specjalnego z Belgii, w którym przybyło 500 deportowanych Żydów — obywateli polskich. Podkreślano, że wśród przybyszów przeważali kupcy oraz przedstawiciele wolnych zawodów: „Te nowe setki i tysiące konkurentów — to wcale miła perspektywa dla naszej inteligencji zawodowej, dotkniętej i tak bezrobociem”²⁴.

W kolejnych latach informacje o powracających bądź przybywających do Polski Żydach ukazywały się rzadziej. W 1934 r. „Kurier Poznański”, powołując się na „Hajnt”, opisywał „średniowieczne” metody antysemityzmu w Austrii, konfrontując je z „nowoczesnym”, tolerancyjnym podejściem w Polsce, zachęcającym austriackich Żydów do przyjazdów do Drugiej Rzeczypospolitej²⁵. W 1935 r. „Czuwamy” zamieściło korespondencję z pogranicznych powiatów działdowskiego i lubawskiego, wskazując na wzrost liczby Żydów w miasteczkach i wsiach, z których po 1919 r. Żydzi masowo wyjeżdżali²⁶. Niekiedy do podniesienia alarmu wystarczała bardzo wątpliwa przesłanka — jak w 1936 r., kiedy po informacji włoskiego radia dotyczącej tłumów żydowskich oczekujących przyjęcia w polskich konsulatach w Związku Radzieckim, pojawił się artykuł w polskim dzienniku²⁷. W tym samym 1936 r. „Falanga”

²² *Głosy*, „Myśl Narodowa” nr 51, 3.12.1933, s. 775.

²³ K. Stojanowski dowodził, że pozbywając się Żydów, Niemcy zyskali przewagę nad sąsiadami, a niejako przy okazji zaostrzali na ich terenie relacje Żydów z „narodami rdzennymi”. Według Stojanowskiego w Polsce „zapanowała właściwie wojna polsko-żydowska [...]. Nie ma przecie prawie dnia, aby nie odbywały się u nas bójki i formalne bitwy, nie interwenjowała policja, nie było rannych i zabitych”. Antycypując dalszy rozwój sytuacji, Stojanowski nie wykluczał przywrócenia sojuszu żydowsko-niemieckiego skierowanego przeciwko Polsce — dr. K. Stojanowski, *Rasizm, kwestja żydowska i Słowiańszczyzna*, „Kurier Poznański” nr 277, 23.06.1934, s. 3. Do tych oskarżeń powrócono latem 1939 r. Podczas procesu przemytników przed Sądem Okręgowym w Katowicach oskarżeni zeznali, że funkcjonariusz gestapo płacił za przemycenie do Polski żydowskich więźniów obozu koncentracyjnego 3 marki od głowy — *Przemycali Żydów*, „Kurier Poznański” nr 346, 1.08.1939, s. 13.

²⁴ 500 Żydów w Zbąszyniu, „Kurier Poznański” Nr 247, 31.05.1933, s. 2; *Jeszcze 500. Brudy z całego świata zlewają się do Polski*, „Czuwamy” nr 41, 5.07.1933, s. 1.

²⁵ *Żydzi z Austrii do Polski*, „Kurier Poznański” nr 97, 2.03.1934, s. 3. Por.: *Żydzi uciekają z Austrii do Polski. Do Łodzi i okolicy przybyło już 500 Żydów*, „Kurier Poznański” nr 73, 16.02.1934, s. 7.

²⁶ J. Żurnalski, *List z pogranicza polski-pruskowschodniego*, „Czuwamy” nr 20, 19.05.1935, s. 4.

²⁷ *Masowa ucieczka żydów z Rosji? Konsulaty polskie oblężone przez żydów. Sensacyjna wiadomość włoskiego radia*, „Jutro” nr 31, 18.11.1936, s. 1.

ostrzegała przed napływem Żydów ze Związku Radzieckiego (w ich ujęciu fałszywych uciekinierów przed prześladowaniami), Belgii (deportowanych domokrajców) oraz Palestyny (deportowanych wywrotowców)²⁸.

Wzrost natężenia podobnych alarmów ponownie rozpoczął się w 1937 r. Co kilka miesięcy pojawiały się wówczas doniesienia o kolejnych sytuacjach stwarzających potencjalne zagrożenie. W lipcu 1937 r. wskazano na niebezpieczeństwo emigracji żydowskiej z niemieckiej części Górnego Śląska, po wygaśnięciu konwencji genewskiej i objęciu tej części Trzeciej Rzeszy ustawami norymberskimi²⁹. U schyłku 1937 r. obawiano się fali żydowskich uciekinierów z Wolnego Miasta Gdańska³⁰. Na początku 1938 r. dostrzeżono zagrożenie napływem Żydów rumuńskich, który następnie relacjonowano³¹. Od marca, od niemieckiej aneksji, niepokój wzbudzali potencjalni uciekinierzy z Austrii³². Natomiast we wrześniu, w związku z szeroko omawianymi na

²⁸ *Drzwiami i oknami*, „Falanga” nr 22, 25.11.1936, s. 2.

²⁹ *Niebezpieczeństwo żydowskie na Śląsku*, „Kurier Poznański” nr 298, 6.07.1937, s. 3. Niemiecko-polska konwencja genewska została zawarta 15.05.1922 r., ratyfikowana na początku czerwca, weszła w życie z końcem tego miesiąca. Konwencja regulowała położenie mniejszości narodowych po obu stronach podzielonego obszaru plebiscytowego na Górnym Śląsku i miała obowiązywać przez 15 lat, tj. do 1937 r. Umowa chroniła Żydów zamieszkujących niemiecką część Górnego Śląska przed prześladowaniami. Hitlerowcy do zakończenia obowiązywania konwencji nie poważali się na jej oficjalne złamanie, aczkolwiek w pojedynczych przypadkach dochodziło do naruszenia postanowień — M. Maciejewski, *Prawne aspekty położenia mniejszości narodowych na Górnym Śląsku w latach 1918-1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LXV 2013, s. 249-269.

³⁰ *Żydzi przygotowują exodus z Gdańska*, „Kurier Poznański” nr 546, 28.11.1937, s. 4; *Żydzi z Gdańska uciekają do Polski*, „Warszawski Dziennik Narodowy” nr 354A, 27.12.1937, s. 1. Narodowcy uważali, że Polska nie miała obowiązku występowania w obronie swoich żydowskich obywateli. Oburzało ich natomiast wywłaszczanie gdańskich Żydów przez hitlerowców, przez co do Polski napływali nędzarze: „Nie sposób przejść obojętnie około likwidacji mienia żydowskiego w Gdańsku, jeśli prowadzi ono do imigracji nowej fali ogołoconych żydów do Polski” — W.G., *Polska nie może tego tolerować. Prześladowania w Gdańsku przysparzają nam tysiące nowych żydów*, „ABC” nr 367, 9.12.1938, s. 3. Por.: *Gdańsk usuwa Żydów nie licząc się z Polską. Masowe rewizje w mieszkaniach żydowskich — Konfiskata pieniędzy i broni — Panika wśród Żydów i ucieczki na teren Polski — Te same ustawy co w Rzeszy*, „Kurier Poznański” nr 521, 15.11.1938, s. 2. Z jednej strony zwracano uwagę na zagrożenie dla Gdyni napływem gdańskich Żydów, z drugiej wzywano polskich kupców do wykorzystania koniunktury i przejścia miejsc opuszczonych przez Żydów w systemie gospodarczym Wolnego Miasta — *Gdyni grozi najazd Żydów. Należy położyć tamę napływowi tych niepożądanych przybyszów*, „Kurier Poznański” nr 552, 3.12.1938, s. 2.

³¹ *Masowa ucieczka Żydów. Polsce grozi niebezpieczny zalew — O hasła „Rumunia dla Rumunów”*, „Kurier Poznański” nr 3, 4.01.1938, s. 2; *Żydzi przekradają się do Polski*, „Kurier Poznański” nr 35, 23.01.1938, s. 4; *Nie chcemy Żydów z Rumunii*, „Polska Narodowa” nr 7, 13.02.1938, s. 6.

³² *Żydzi uciekają z Austrii do Polski. Zgodne doniesienia z Katowic i Krakowa*, „Kurier Poznański” nr 1, 1.03.1938, s. 1.

łamach narodowych dekrétami antyżydowskimi faszystów, spodziewano się żydowskich emigrantów z Włoch³³. Nic takiego jednak nie nastąpiło, gdyż brak informacji o napływie Żydów włoskich do Polski.

Prasa narodowa apelowała o administracyjne zamknięcie granic dla uchodźców. Przywoływano przykłady precedensów, jak zamknięcia granic przez Danię i Czechosłowację w 1933 r. po przejęciu władzy w Niemczech przez hitlerowców³⁴, czy Bułgarię i Węgry na przełomie lat 1937 i 1938 wobec zagrożenia napływem Żydów rumuńskich³⁵. Kolejny pretekst do wywołania dyskusji nad zamknięciem granic podsunęła spodziewana fala uchodźców z Austrii na początku roku 1938³⁶. Apelując o zamknięcie granic dla uciekinierów, domagano się wprowadzenia przepisów odbierających im polskie obywatelstwo. „Polska Narodowa” we wrześniu 1938 r. proponowała, żeby półroczny pobyt poza granicami kraju powodował utratę obywatelstwa i zakaz powrotu do Polski³⁷. Kiedy w czerwcu 1938 r. wydano oficjalny komunikat o osadzaniu cudzoziemców przebywających nielegalnie na terenie państwa w Berezie Kartuskiej, „Kurier Poznański” zauważył, że znacznie skuteczniejszym rozwiązaniem byłoby zamknięcie przed nimi granic³⁸.

ski” nr 118, 13.03.1938, s. 2. Pod koniec marca „Kurier Poznański” opisał swoiste oblężenie polskiego konsulatu w Wiedniu przez Żydów demonstrujących przywiązanie do Polski, którzy jednak nie potrafili nawiązać po polsku rozmowy. Dla narodowców był to doskonały przykład potwierdzający konieczność wprowadzenia ustawy w sprawie pozbawienia obywatelstwa osób, których z Polską nic nie łączyło — *Polscy obywatele, którzy nie mówią po polsku*, „Kurier Poznański” nr 139, 26.03.1938, s. 4. Por.: *Polscy obywatele, którzy nie mówią po polsku*, „Polska Narodowa” nr 14, 3.04.1938, s. 2. Z kolei „Falanga” przytaczała listy przychodzące do redakcji od studiujących w Austrii Polaków, którzy żalili się, że stali się obiektem kpín niemieckich kolegów szydzących z państwa przyjmującego w swoich granicach Żydów — *25.000 żydów austriackich chce przyjechać do Polski*, „Falanga” nr 14, 5.04.1938, s. 5. Por.: P. W., *Żydzi szorują ulice Wiednia. Pociągi do Polski pełne uchodźców. Nowa inwazja na Polskę rozpoczęta*, „ABC” nr 85, 19.03.1938, s. 3; *Z Wiednia chce wyjechać 55 tysięcy Żydów*, „Kurier Poznański” nr 507, 5.11.1938, s. 2.

³³ J. Z. C., *Tylko zdecydowana postawa Polaków powstrzyma napływ żydów z zagranicy*, „Falanga” nr 38, 13.09.1938, s. 5; *Włoskie dekrety przeciwżydowskie a Polska*, „Kurier Poznański” nr 404, 6.09.1938, s. 1.

³⁴ *Czyżby Judeo-Polska, „Czuwamy”* nr 21A, 16.04.1933, s. 7.

³⁵ *Zamknąć granice*, „Kurier Poznański” nr 1, 1.01.1938, s. 8.

³⁶ *Zamknąć granicę!*, „Falanga” nr 10, 8.03.1938, s. 5.

³⁷ Przy okazji zażądano rewizji polskiego obywatelstwa przyznanego Żydom po 1918 r. Należy podkreślić, że propozycje narodowców były znacznie bardziej restrykcyjne niż plany sanacji opisane niżej — *Przytułek włóczęgów. Zamknąć granicę dla żydów*, „Polska Narodowa” nr 37, 11.09.1938, s. 1.

³⁸ *Niepożądani przybysze do Berezki*, „Kurier Poznański” nr 272, 17.06.1938, s. 3.

U schyłku lat trzydziestych władze próbowały ograniczać żydowską re-emigrację. Szczególnie dotkliwa dla obywateli narodowości żydowskiej miała być ustawa z 31.03.1938 r. o pozbawieniu obywatelstwa osób przebywających przez dłuższy okres poza krajem, przygotowana przez Departament Konsularny Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Sejm uchwalił ją w obawie przed napływem do Polski Żydów z Austrii, po *Anschlussie*³⁹. Za pomocą ustawy zamierzano zweryfikować obywatelstwo polskich Żydów zamieszkujących Trzecią Rzeszę. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nakazało 6.10.1938 r. jednorazową kontrolę paszportów obywateli polskich przebywających poza terytorium Rzeczypospolitej, celem zaopatrzenia ich w adnotacje potwierdzające ważność, przy czym posiadacze paszportów bez adnotacji mieli stracić prawo do przekraczania granicy polskiej po 29.10.1938 r.⁴⁰ Polska akcja spotkała się z przeciwdziałaniem strony niemieckiej. W dniach 28 i 29.10.1938 r. przewieziono na granicę z Polską ponad 17 tys. polskich Żydów i zmuszono ich do przejścia na stronę polską. Przymusowa deportacja polskich Żydów z Trzeciej Rzeszy odbiła się szerokim echem na łamach pism narodowych. Z oburzeniem opisywano napływ owych Żydów do Zbąszynia i innych miejscowości przygranicznych po wydaleniu z Niemiec w ramach *Polenaktion*⁴¹. Warto podkreślić wyłaniający się z łamów prasy narodowej całkowity brak

³⁹ Przebywającym poza granicami Polski można było odebrać obywatelstwo w przypadku: działania na szkodę Państwa Polskiego, pozostawania za granicą nieprzerwanie od co najmniej 5 lat („utrata łączności z państwowością polską”), czy niestawienia się w Polsce w terminie wyznaczonym przez urząd zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej. Orzeczenie o pozbawieniu obywatelstwa miał wydawać minister spraw wewnętrznych, na wniosek ministra spraw zagranicznych — *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* 1938, nr 22, poz. 191. Por. J. Ogonowski, *op. cit.*, s. 53-55.

⁴⁰ Zdaniem J. Ogonowskiego powyższe regulacje formalnie adresowano do wszystkich obywateli, a akcenty antysemickie były ukryte — J. Ogonowski, *op. cit.*, s. 41-42.

⁴¹ Z ostatniej chwili. 20.000 Żydów na granicy w Zbąszyniu, „Kurier Poznański” nr 497, 29.10.1938, s. 2; Rozmowy rządów Polski i Niemiec w sprawie wysiedlania Żydów, „Kurier Poznański” nr 498, 30.10.1938, s. 2; Niemcy wypędzili przemocą do Polski 8 i pół tys. Żydów. Niemcy zmusili bagnetami i karabinami maszynowymi tysiące Żydów do przejścia granicy polskiej pod Zbąszyniem, Chodzież, Czarńkowem i Trzcielem, „Kurier Poznański” nr 498, 30.10.1938, s. 1. Same tytuły artykułów wskazują jak korygowano początkowe pogłoski. Żydzi byli kierowani przez Niemców głównie na przejście graniczne pod Zbąszyniem oraz drugie, w okolicach Bytomia. Mniejsze grupy przekroczyły granicę na Pomorzu, w Chojnicach. Znaczną część przepędzano do Polski przez tzw. zieloną granicę. W samym Zbąszyniu, w różnych okresach, przebywało łącznie nieco ponad 9 tys. wygnańców. Ogółem wypędzenia w dniach 28-29.10.1938 r. dotknęły około 17 tys. osób. 24.01.1939 r. Polska i Trzecia Rzesza zawarły porozumienie dotyczące możliwości czasowego powrotu wygnanych celem likwidacji majątków pozostawionych w Niemczech oraz przyjęcia przez Polskę rodzin wygnanych, które pozostały w Rzeszy — J. Tomaszewski, *Preludium Zagłady. Wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 114-255.

empatii dla losu wygnanych Żydów. Przybyszów, umieszczonych w zaimprovizowanym obozie przejściowym w przygranicznym Zbąszyniu⁴², opisywano jako zagrożenia dla Polski i Polaków oraz jako dobitne potwierdzenie konieczności wprowadzenia antyżydowskich regulacji prawnych⁴³. Krytycznie odnoszono się także do wszelkich przejawów nawiązywania relacji z Żydami⁴⁴.

Podkreślano, że władze państwowe straciły kontrolę nad Żydami zmuszonymi do przybycia do Polski. Teksty w prasie narodowej, oparte nierzadko na wątpliwych źródłach, podkreślały, że nieznana była dokładna liczba przybyszów oraz ich dalsze losy na terenie Polski⁴⁵. Zwracano uwagę na kolejne przypadki nielegalnych deportacji, które trwały jeszcze latem 1939 r.⁴⁶

⁴² Obóz został utworzony w dawnych koszarach oraz w budynku pełniącym wcześniej funkcję młyna. Niewielkiej części przebywających w obozie — przeważnie osobom w podeszłym wieku i chorym — zezwolono na opuszczenie Zbąszynia na przełomie listopada i grudnia 1938 r. Większa liczba Żydów opuściła teren obozu wiosną 1939 r. Ponadto od początku jego istnienia zdarzały się samowolne wyjazdy. Liczebność uchodźców malała, ale według raportu Starostwa Powiatowego w Nowym Tomyślu jeszcze 20.08.1939 r. przebywało na terenie Zbąszynia 186 deportowanych. Pozostali rozproszyli się po całej Polsce, a jedynie niewielka część wyjechała za granicę. 27.08.1939 r. z Gdyni wypłynął do Wielkiej Brytanii statek, na którym znalazło się 96 dzieci żydowskich. J. Tomaszewski oszacował liczbę uchodźców, którzy opuścili Polskę przed wybuchem wojny na 5% ogółu wypędzonych — J. Tomaszewski, *Preludium Zagłady...*, s. 114–311. Uchodźców mocno wsparli polscy pobratymcy. Przy skupiskach ludności żydowskiej w Polsce od czasu dojścia do władzy Hitlera w Niemczech powstawały spontanicznie Komitety Ratunkowe i właśnie one zaangażowały się w pomoc wygnańcom, udzielając materialnego wsparcia.

⁴³ „Żydzi w Zbąszyniu nie mając nic do roboty, kręcą się cały dzień po ulicach miasta i głośno szwargoczą żargonem i po niemiecku. Działają oni demoralizująco na miejscową ludność, która z powodu nędzy gospodarczej w jakiej znajdują się miasteczka pograniczne Wielkopolski, jest mało odporna na żydowskie pieniądze” — (gr), *Żydzi z Niemiec podwoili liczbę mieszkańców w Zbąszyniu*, „Kurier Poznański” nr 536, 24.11.1938, s. 6.

⁴⁴ Wyjątkowo negatywne reakcje wzbudził mecz piłkarski Obry Zbąszyń z drużyną złożoną z żydowskich uchodźców z Niemiec. Według relacji prasowej żydowscy kibice zachowali się skandalicznie na trybunach — (S.T.), *Wysiedleni przez Niemców Żydzi okupują Zbąszyń*, „ABC” nr 369, 10.12.1938, s. 3.

⁴⁵ Opisywano zdarzenia mające świadczyć o niekontrolowanym przepływie deportowanych z Niemiec. Przykładowo w listopadzie 1938 r. donoszono o zatrzymaniu grupy Żydów na granicy polsko-litewskiej i odesłaniu ich do Niemiec — *Żydzi na granicy litewskiej*, „Kurier Poznański” nr 519, 13.11.1938, s. 1. Por.: *Tajemniczy pociąg z Żydami*, „Kurier Poznański” nr 538, 25.11.1938, s. 7; (S.T.), *Wysiedleni przez Niemców Żydzi okupują Zbąszyń. Niepotrzebny mecz piłkarski*, „ABC” nr 369, 10.12.1938, s. 3; *Nowa fala żydowska z Niemiec*, „Kurier Poznański” nr 65, 10.02.1939, s. 5; *Ilu jest Żydów z Niemiec w Krakowie*, „Kurier Poznański” nr 75, 16.02.1939, s. 12; *16.000 Żydów przybywa do Polski. Nowa fala przepłynie przez Zbąszyń*, „Kurier Poznański” nr 85, 22.02.1939, s. 5.

⁴⁶ *Niemcy „podrzucają” Żydów Polsce*, „Warszawski Dziennik Narodowy” nr 205 B, 27.07.1939, s. 2; *Przerzucili Żydów za granicę*, „Kurier Poznański” nr 353, 4.08.1939, s. 1. Dla narodowców najbardziej bulwersująca była współpraca Polaków z gestapo w przemyśle Żydów.

Prasa narodowa szeroko komentowała zamach dokonany przez Herszela Grynszpana na terenie ambasady niemieckiej w Paryżu pod wpływem informacji o losie Żydów polskich zmuszonych do opuszczenia Niemiec, w wyniku którego śmierć poniósł sekretarz ambasady Ernest von Rath⁴⁷. Przytaczano opinie żydowskie, zwracając uwagę na różnice w ocenie czynu Grynszpana między polskojęzyczną prasą żydowską przeznaczoną dla nie-Żydów a prasą żargonową (ówczesne określenie języka jidysz), której wytykano brak potępienia zabójstwa politycznego⁴⁸.

Latem 1939 r. reporter „Kuriera Poznańskiego” opisał ewolucję postępowania Żydów deportowanych z Trzeciej Rzeszy, przebywających w Zbąszyniu. Początkowo mieli zachowywać powściągliwość, z czasem poczuli się znacznie pewniej, wykorzystując współczucie ze strony Polaków⁴⁹. W opinii narodowców społeczność żydowska niedostatecznie zajmowała się pobratymcami. Dowodzono, że Żydzi przerzucili ciężar wspierania wyrzuconych z Niemiec na instytucje państwowe⁵⁰. Równocześnie wyśmiewano wsparcie udzielone przez polskich pisarzy Żydom przebywającym w Zbąszyniu. Inicjatywie twórców, wymienionych z nazwiska, przypisano niskie pobudki mate-

Udział w takim procederze udowodniono dwóm mieszkańcom Czeladzi, o czym wspomniano już wcześniej. Prawdopodobnie był to odosobniony przypadek, gdyż nie znaleziono innych wzmianek na ten temat — *Przemycali Żydów*, „Kurier Poznański” nr 346, 1.08.1939, s. 13.

⁴⁷ *Zamach na sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu. Zamachu dokonał Żyd niemiecki Herszel Seibel Grinszpan — Ofiarę zamachu przewieziono w stanie ciężkim do szpitala*, „Kurier Poznański” nr 511, 8.11.1938, s. 2; *Żyd dokonał zamachu na sekretarza ambasady niemieckiej w Paryżu*, „ABC” nr 334, 8.11.1938, s. 1; *Emigrant żydowski w Paryżu dokonał krwawego zamachu na attaché ambasady niemieckiej*, „Warszawski Dziennik Narodowy” nr 307 B, 8.11.1938, s. 1; *Grynszpan będzie sądzony w Niemczech?*, „Kurier Poznański” nr 514, 10.11.1938, s. 1; *Mściciel ghetta*, „Orlęta” nr 7 1938/1939, s. 104-105; *Żyd dokonał zamachu na sekretarza ambasady niemieckiej*, „Falanga” nr 48, 15.11.1938, s. 8.

⁴⁸ *Żydzi marzą o zemście. Prasa żargonowa o zamachu Grinszpana*, „ABC” nr 345, 17.11.1938, s. 3. W ujęciu narodowców zamach stanowił „wspaniały przykład obłędnej nienawiści żydowskiej, dążenia do zemsty za wszelką cenę”. Podkreślano, że w przeszłości owa nienawiść wielokrotnie przyczyniła się do fiaska misternych żydowskich planów politycznych — J. W., *Następstwa strzałów Grynszpana*, „ABC” nr 347, 19.11.1938, s. 1.

⁴⁹ „Oto harpie, które oderwane od jednego żywego ciała za chwilę będą myślały jak najgłębiej przyssać do krwi innego organizmu. I to jest w tej sprawie zbąszyńskiej, w tej sprawie żydowskiej najtragiczniejsze. Istnieje oto naród, który programowo, który z zasady nigdy, w ciągu całych ostatnich dziejów nie dążył do posiadania własnego kraju, własnego życia, własnego państwa. Właśnie programowo, właśnie celowo pragnął żerować na innych. Pragnął żyć z obcego trudu. A gdy się im noga powinie, domagają się od swych ofiar litości. Szantażują litością” — J. W., *Zbąszyńskim korytem*, „Kurier Poznański” nr 297, 2.07.1939, s. 3.

⁵⁰ *Za polskie pieniądze*, „Kurier Poznański” nr 318, 15.07.1939, s. 5; *Oburzenie*, „Kurier Poznański” nr 356, 6.08.1939, s. 3.

rialne — wyliczono korzyści, które na nich rzekomo spłynęły za sprawą tej demonstracyjnej pomocy⁵¹.

Poza artykułami i wzmiankami o charakterze informacyjno-opisowym w prasie narodowej publikowano dane liczbowe związane z powrotami Żydów. W badanym okresie pierwsze zestawienia statystyczne dotyczące napływu Żydów do Polski — niekiedy bardzo szczegółowe — pojawiły się w 1933 r. W czerwcu „Czuwamy” podało informacje dla Katowic, o napływie 420 rodzin żydowskich w okresie do 2.05.1933 r.⁵² W 1934 r. dysponowano już bardziej ogólnymi danymi statystycznymi odnośnie do fali powrotów — według ustaleń „Czuwamy” w 1933 r. do Polski wróciło 70 tys. obywateli polskich, z czego 40 tys. było narodowości żydowskiej⁵³. W listopadzie 1938 r. „Kurier Poznański” ogłosił alarm dla Górnego Śląska. W Katowicach odsetek Żydów wzrósł z 4,5% w 1931 r. do 7,7% w 1937⁵⁴. Z kolei „Falanga” na początku stycznia 1939 r. opublikowała dane za rok 1938: 70 tys. Żydów przyjechało do Polski, a opuściło jej granice tylko 4 tys.⁵⁵

Zagadnienie powrotów Żydów do Polski na tle innych tematów wpisujących się w problematykę żydowską na łamach prasy i publicystyki narodowej poruszane było sporadycznie, z wyjątkiem wskazanych wcześniej dwóch okresów wzmożenia. Jako że jednak samo zjawisko nie miało — z wyłączeniem deportacji Żydów z polskim obywatelstwem z Trzeciej Rzeszy w ramach *Polenaktion* w październiku 1938 r. — większego znaczenia dla liczebności mniejszości żydowskiej, to i tak nadawano mu przesadne znaczenie, wpisując się w żydocentryzm narracji narodowców w latach trzydziestych XX wieku. W narracji dotyczącej przybywania Żydów do Polski nie zauważa się różnic między poszczególnymi odłamami obozu narodowego. Przypadki powrotów wykorzystywano jako nośne propagandowo, mające mobilizować zwolenników do wzmocnienia antyżydowskich nastrojów, co miało przekładać się na wzrost poparcia dla szeroko rozumianego obozu narodowego.

⁵¹ Według narodowców Józef Czechowicz głównie dzięki protekcji żydowskiej miał zostać zatrudniony w Polskim Radio — *Pokłosie: 20 złotych na lichwiarski procent*, „Myśl Narodowa” nr 1, 1.01.1939, s. 15; *Jak zachowuje się nasza elita kulturalna wobec interesów Polski*, „Falanga” nr 53-54, 20.12.1938, s. 7.

⁵² W tej liczbie 64 rodziny korzystały ze wsparcia Komitetu pomocy dla uchodźców Żydów. Opisano nawet profil zawodowy uchodźców — *Żydzi walą na Śląsk*, „Czuwamy” nr 40A, 28.06.1933, s. 1.

⁵³ W komentarzu do przedstawionego zestawienia wezwano czytelników do przeciwstawienia się napływowi Żydów — *Wszyscy do bronii!*, „Czuwamy” nr 5, 4.02.1934, s. 4.

⁵⁴ Uważano, że na terenie Śląska konieczna będzie kolonizacja wewnętrzna, w celu wzmocnienia żywiołu polskiego — A.Z., *Sprawa żydowska na Śląsku*, „Kurier Poznański” nr 534, 23.11.1938, s. 7.

⁵⁵ *66.000 żydów przybyło do Polski w 1938 r.*, „Falanga” nr 1, 15.01.1939, s. 2.

CONFLICT OF INTEREST STATEMENT: The Author declares that there was no conflict of interest in this study.

AUTHOR'S CONTRIBUTION: The Author is solely responsible for the conceptualization and preparation of the article.

Literatura:

Źródła drukowane

Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Prasa

- „ABC” 1938.
- „Czuwamy” 1933–1935.
- „Dziennik Wileński” 1930.
- „Falanga” 1936, 1938–1939.
- „Gazeta Warszawska” 1931.
- „Jutro” 1936.
- „Kurier Poznański” 1932–1939.
- „Myśl Narodowa” 1930–1931, 1933, 1939.
- „Orlęta” 1938–1939.
- „Polska Narodowa” 1937–1938.
- „Rozwój” 1932.
- „Warszawski Dziennik Narodowy” 1937–1939.

Literatura

- Czechowska K., *Polska dyplomacja wobec „kwestii żydowskiej” w latach 1932—1939*, IPN, 2023.
- Maciejewski M., *Prawne aspekty położenia mniejszości narodowych na Górnym Śląsku w latach 1918–1939*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. LXV 2013.
- Marciniak W., *Uwagi o kontekstach znaczeniowych pojęcia „repatriacja” z ZSRR oraz o nabywaniu z jej tytułu obywatelstwa polskiego*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej”, t. XVIII, 2017.
- Ogonowski J., *Sytuacja prawna Żydów w Rzeczypospolitej Polskiej 1918–1939. Prawa cywilne i polityczne*, Żydowski Instytut Historyczny, Warszawa 2012.
- Rudnicki S., *Żydzi w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2004.
- Tomaszewski J., *Preludium Zagłady. Wygnanie Żydów polskich z Niemiec w 1938 r.*, Warszawa 1998.
- Tomaszewski J., *Wokół obywatelstwa Żydów polskich (1918—1939)*, [w:] *Żydzi w II Rzeczypospolitej*, wybór i opracowanie Artur Markowski, Szymon Rudnicki. Warszawa : Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego : Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2016.
- Żołędowski C., „Pierwsza repatriacja”. Powroty i przyjazdy osiedleńcze do Polski ze wschodu po I wojnie światowej, „Studia Migracyjne — Przegląd Polonijny”, z. 1(163) 2017.

Autor:

BOHDAN GŁĘBOCKI ukończył studia na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz na Wydziale Matematyki i Informatyki tejże uczelni. W 2020 r. obronił rozprawę doktorską i uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. W badaniach naukowych koncentruje się na relacjach polsko-żydowskich ze szczególnym uwzględnieniem okresu międzywojennego. Obecnie pracuje jako adiunkt na Wydziale Pedagogiczno-Artystycznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

